



ALE JAZDA!

ZESTAWY GŁOŚNIKOWE USHER S-520

Już nie po raz pierwszy zestawy głośnikowe Ushera goszczą w naszych testach. To już piąte kolumny tego producenta recenzowane na łamach AV. Raz po raz tajwański wytwórca zaskakuje produktami, o których można wypowiadać się w superlatywach. Do tej pory Usher nie był jednak postrzegany jako wytwórca produktów naprawdę przystępnych. Za najtańsze do niedawna kolumny tej marki trzeba było zapłacić prawie 4000 zł. Teraz sytuacja uległa istotnej zmianie. W katalogu zestawów głośnikowych pojawiła się zupełnie nowa seria nazwana Mini lub po prostu Usher Series, w której znalazło się 8 modeli: kolumna podłogowa, 4 zestawy podstawkowe (z których dwa mają okazałe gabaryty, jeden jest kolumną 3-drożną), głośnik centralny oraz dwie wersje minimonitora S-520/S-525. Druga z nich może być używana w systemach kina domowego, w bezpośrednim sąsiedztwie kineskopu: zastosowane głośniki są ekranowane magnetycznie.

BUDOWA

Jeszcze lepsze wrażenie robią zastosowane głośniki. Nisko-średniotonowa trzynastka do złudzenia przypomina Seasy z przezroczystymi membranami XP, podobnie zresztą jak kopułka chroniona niezdejmowalną siateczką. Nieznane jest pochodzenie głośnika, ale z pewnością produkowany jest on przez lub na zlecenie Ushera gdzieś w Azji. Można domniemywać, że membrana została wykonana z polipropylenu. Konstrukcja głośnika jest dość typowa dla kolumn średniej klasy. Zastosowano nieruchomy stożek fazowy, odlewany kosz i spory magnes (średnica – 90 mm). Brak wentylacji cewki nie przynosi żadnej ujemnej małym Usherom, jeśli weźmiemy pod uwagę ich cenę. Ponad wszelką wątpliwość, 1-calowa kopułka jest tekstylna, a cewkę napędza tradycyjny magnes ferrytowy. Tweeter zamocowano offsetowo, to znaczy znajduje się on bliżej jednej z krawędzi bocznych obudowy. Z jednej strony pozwoliło to zamocować otwór basrefleksu na przedniej ścianie, z drugiej zaś – zróżnicowało kolumnę lewą i prawą. Układ portu BR i kopułki stanowi symetryczne odbicie w jednej i w drugiej kolumnie, sprzedawanych wyłącznie w parach.

Punkt podziału pasma ustalono niżej niż zwykle, przy częstotliwości 2 kHz. Jakość i montaż zwrotnicy jest kolejnym dowodem na to, że w kraju producenta (a może gdzie indziej) chyba nie obowiązują prawa ekonomii. Okazała płytka drukowana, przykręcona do tylnej ścianki za pośrednictwem dwóch wkrętów i piankowej podkładki, z trudem przechodzi przez otwór montażowy woofera. Znalazło się na niej 8 elementów wysokiej jakości, tworzących dwa typowe filtry drugiego rzędu. Nawet w filtrze dolno-

Najnowsze kolumny, zdobywającej coraz większe uznanie, marki Usher to propozycja dla najmniej zamożnych audiofilów i melomanów. Nie byłoby w tym nic sensacyjnego, gdyby nie to, że w jakiś niepojęty sposób uniknięto daleko idących kompromisów brzmieniowych. W monitorach za 1300 zł!



Terminale głośnikowe są standardowe, podwójne. Warto wyjąć blaszane zworki i zastąpić je krótkimi odcinkami zwykłych przewodów głośnikowych

przepustowym (woofera) nie poskąpiono kondensatora polipropylenowego. Cewka nawinięta grubym drutem ma rozmiary większe niż całe zwrotnice w niejednej kolumnie ze zbliżonego przedziału cenowego! Tweeter jest tłumiony dwoma szeregowymi (zrównoleglonymi) rezystorami 8 i 10 Ω o mocy 15 W. Również w sekcji nisko-średniotonowej zastosowano dwa równoległe oporniki 4 Ω o łącznej mocy 30 W. To bardzo duży zapas, zważywszy, iż moc znamionowa kolumn wynosi tylko 50 W. To pokazuje, iż Usher, nie szedł na kompromis, stosując elementy z szeregu o nieco innych wartościach i mniejszych mocach. Z taką solidnością wytwórców sprzętu audio mamy obecnie bardzo rzadko do czynienia. Okablowanie wewnętrzne wykonano tradycyjną plecionką miedzianą o przekroju ok. 1,5 mm² w półprzezroczystej izolacji. Standardowe podwójne terminale głośnikowe umożliwiają bi-wiring.

Reasumując, w konstrukcji S-520 trudno dopatrzeć się jakichkolwiek oszczędności producenta ponad to, co wydaje się zgodne z logiką i zdrowym rozsądkiem. Kolumny nie tylko wyglądają na solidne, ale w rzeczywistości takie są. Jedyną rzeczą, o której warto pamiętać po zakupie, jest dokręcenie wkrętów mocujących głośniki – ta uwaga dotyczy zresztą wielu kolumn różnych firm.

BRZMIENIE

Małe Ushery okazały się wielkim zaskoczeniem w teście odsłuchowym. Ich brzmienie jest anormalnie dobre na tle konkurencji, i to praktycznie we wszystkich jego aspektach. Bezpośrednio po odłączeniu kolumn referencyjnych nie czułem dyskomfortu i choć skala dźwięku uległa skurczeniu, to nie zwracałem na to większej uwagi (spodziewając się, że tak właśnie będzie). Pod względem szeroko-

rozumianej naturalności dźwięku, swobody przekazu informacji, a nawet przestrzenności, nie poczułem szczególnej różnicy, dyskomfortu, jaki zwykle odczuwa się, podłączając kilkunastokrotnie tańsze (!) kolumny. Sprawdzian polegający na słuchaniu muzyki z pomieszczenia obok, wypadł nadszpiegowanie dobrze. Nie przyszłoby



SYSTEM ODSŁUCHOWY

- Odtwarzacze CD:** Audionet ART V2 (jako CD i jako napęd)
- Przedwzmacniacze:** Q-Audio, Audionet MAPI (jako przetwornik c/a i przedwzmacniacz)
- Wzmacniacz mocy:** Audionet AMPI
- Wzmacniacze zintegrowane:** PrimaLuna Prologue One, Harman Kardon HK670
- Zestawy głośnikowe:** Zoller Temptation 2000, Vienna Acoustics Haydn Grand
- Kable cinch:** Stereovox HDSE, Cyrus Interconnect
- Kable głośnikowe:** AudioQuest CV-6, Bedrock
- Kable sieciowe:** Neel N7ES Gold, Neel N14E Gold, N14E Gold Signature
- Aksesoria:** panele akustyczne ABC Soundlab Harmonium (1, 2, 3, 4A, XP), kondycjoner sieciowy Neel N5-1800K, stolik Sound Art STO, platforma Troks

Solidne przetworniki to podstawa sukcesu, ale bardzo często to nie wystarcza, by kolumna była naprawdę dobra. W tym wypadku jakość głośników idzie w parze z efektami brzmieniowymi



mi do głowy, że podłączone są małe zestawy dwudrożne za 1300 zł. Wydawało się, że muzyka sączy się ze znacznie droższych kolumn, na dodatek o sporo większych gabarytach.

W trakcie dalszych odsłuchów wyszła na jaw podstawowa i niebagatelna zaleta Usherów: uniwersalność brzmieniowa, wynikająca wprost z wysokiej jakości poszczególnych zakresów. Każdy rodzaj muzyki brzmi na S-520 równie dobrze, a to dlatego, że najważniejszy zakres pasma, średnica, jest zaskakująco czysty, wolny od przebarwień, zdudnień w dolnym podzakresie i dziur lub podbić w górnym. Fortepian brzmi jak fortepian, bez jakichkolwiek szklistości czy zawoalowań. Przenoszona jest niemal pełna paleta tonalna tego instrumentu, oczywiście z wyjątkiem najniższych rejestrów. Tak wiernej reprodukcji średnich tonów nie słyszałem chyba jeszcze z żadnej z kolumn tej klasy (cenowej). Niski głos Terry'ego Evansa z płyty „Puttin' it down” (AQ Music) został przekazany bardzo poprawnie, choć z pewnym uszczerbkiem w dziedzinie skali dźwięku (co jest zjawiskiem normalnym). Miłośnicy żeńskich wokali jazzowych będą w pełni usatysfakcjonowani: otrzymują bowiem rzeźkość, swobodę, wyrazistą artykulację, sporo powietrza. Nawet utwory chóralne nie sprawiają kłopotów. Trudno doszukać się jakichkolwiek rezonansów pochodzących od (solidnej w końcu) skrzynki. Głośniki średniotonowy i wysokotonowy doskonale się uzupełniają. Optymalną synergię obu zakresów uzyskałem przy silnym skręceniu osi kolumn do środka (tweeterzy do wewnątrz), przy ustawieniu „w twarz” odczuwało się niepotrzebną lekką poświatę w średnim podzakresie sopranów. Wydaje się, że niska częstotliwość podziału sprzyja uzyskaniu lepszej dyspersji dźwięku w pomieszczeniu. Mój pokój z silnie rozpraszającą ścianą tylną, dość mocno wytłumioną przednią, zaadaptowanym sufitem, jak również samo ustawienie kolumn (ponad 2 metry



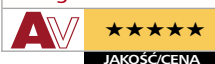
Swym wyglądem S-520 trochę udają stare „tabletki” ProAca

DANE TECHNICZNE	
System	2-drożny BR
Głośniki	130 mm woofer (YSS-13325-1PX) 26 mm kopułka (UA025-10)
Moc znamionowa	50 W
Efektywność	86 dB
Pasma przenoszenia	55-20 000 Hz (-3 dB)
Impedancja znamionowa	8 Ω
Częstotliwość podziału	2,0 kHz
Wymiary (wys. x szer. x głęb.)	300 x 180 x 250 mm
Masa	6,3 kg

USHER S-520

Dystrybutor	Fast sp. z o.o. tel. (42) 663 17 50 http://www.fast.com.pl
Cena za parę	1300 zł (brzoza) 1650 zł (piano black, glossy white)

OCENA	SKALA (0-10)
Równowaga tonalna	10
Dynamika i rytm	9
Rozdzielczość	10
Scena dźwiękowa	10
Bas	10
Kategoria	C



od ściany tylnej) oferują stosunkowo rzadką możliwość odsłuchu zza linii bazy (od tyłu). Większość zestawów głośnikowych nie daje w tym położeniu prawie wcale wysokich tonów; równowaga tonalna jest silnie zaburzona. Kolumny, które ostatecznie oceniam wysoko, najczęściej da się słuchać właśnie z tej nietypowej pozycji: słyszalne są wszystkie zakresy, choć oczywiście w zmienionych proporcjach. Efekt ten niemal zawsze daje się powiązać z szerokim kątem promieniowania, a ściślej – korzystnymi charakterystykami kierunkowymi. Testowane Ushery należą właśnie do tej „lepszey” grupy kolumn.

Średnica brzmi nie tylko naturalnie pod względem barwowym (w bardzo małym stopniu ujawnia się matowość brzmienia, charakterystyczna dla membran polipropylenowych), ale również dynamicznym. Reprodukacja transjentów nie może być powodem do narzekania, pod tym względem testowane monitorki zachowują się nie gorzej niż konstrukcje wyposażone w lekkie i twarde membrany. Duża w tym zasługa świetnego przetwornika wysokotonowego, dzięki któremu brzmienie wyższych rejestrów prezentuje poziom niedostępny dla innych monitorów w przedziale do 1500 zł. Soprany są żywe, soczyste i bardzo szczegółowe. Świetnie wypada zarówno blacha perkusyjna, jak i skrzypce. Najbliższe cenowo zestawy głośnikowe, oferujące zbliżoną rozdzielczość sopranów, to Eposy M5.

Przestrzenność dźwięku nie może być powodem do krytyki, pod tym względem S-520 stanowią ścisłą czołówkę w swojej klasie, chociaż w tej materii ich przewaga nad bezpośrednimi rywalami nie jest aż tak druzgocząca jak pod względem reprodukcji poszczególnych zakresów. Głębia sceny została zaakcentowana całkiem wyraziście, co nie oznacza, że można już mówić o pełnej trójwymiarowości dźwięku. Entuzjastycznie należy ocenić precyzję lokalizacji oraz ogólne uporządkowanie obrazu przestrzennego, nawet w gęstych aranżacjach muzycznych. Pierwszy plan jest plastyczny, a brzmienie – całkiem namacalne. Zupełnie brak jest swoistej „tekturowości”, płaskości brzmienia, znanych z tanich kolumn. Przy zgaszonym świetle trudno jest zlokalizować, gdzie stoją głośniki – scena jest wyraźnie szersza niż baza stereo.

Na deser zostawiłem ocenę tonów niskich. W przypadku tak małych zestawów godny odnotowania jest już sam fakt, iż bas był obecny w większości nagrań. W 29-metrowym pokoju, zbyt dużym dla tego typu kolumn, nie czułem drastycznego odchudzenia dźwięku – to kolejne pozytywne zaskoczenie. W mniejszym pomieszczeniu warszawskiego sklepu Audiofil równowaga tonalna była wręcz bez zarzutu. Można by oczekiwać, że pokuszono się o jakąś tanią sztukę w stylu podbicia

średniego podzakresu (tzw. midbasu), co skutkowało pogorszeniem kontroli lub bardzo szybkim odcięciem niskich składowych poniżej pewnej częstotliwości. Tak jednak nie jest. Bas co prawda „kończy się” efektywnie w okolicach 60 Hz, ale to, co dzieje się powyżej tej częstotliwości, napawa optymizmem. Niskie tony są właściwie różnicowane, ładnie pokazują kontury, wybrzmienia. Próby zmuszania kolumn do odtwarzania najniższych rejestrów nie powodują efektów ubocznych w postaci poluzowania dźwięku. Silne impulsy elektryczne, perkusyjne oraz nagrania z silną linią basu akustycznego ujawniają kompresję dźwięku, która pojawia się już przy niezbyt wysokich poziomach głośności. Jest to przypadłość praktycznie wszystkich monitorów z małym wooferskim, trudno więc mieć o to pretensje. Chciałoby się jednak, by zastosowana trzynastka miała nieco większą amplitudę wychyleń. Mimo to, zakres dynamiki jest więcej niż zadowalający. Jak już wspominałem, zestawy brzmią żywo, spontanicznie i zdają się mieć większy zapas mocy, niż ma to miejsce w rzeczywistości. Rytmiczność brzmienia zasługuje na uznanie.

KONKLUZJA

Ushery S-520 są największym odkryciem głośnikowym w tegorocznych testach i zarazem najpoważniejszym kandydatem do przyszłorocznej nagrody Złote Ucho w kategorii zestawów głośnikowych. Te niepozorne, lecz świetnie wykonane kolumnki spiszą się doskonale nie tylko w roli pierwszego poważniejszego zestawu głośnikowego. Brzmiały niezwykle naturalnie, neutralnie i czysto. Powinni ich posłuchać również doświadczeni audiofile, będący w posiadaniu wielokrotnie droższych systemów. Jedni – w celach „edukacyjnych”, inni – po to, by sprawić sobie drugi, mniejszy system muzyczny, na przykład do gabinetu. Odsłuch muzyki za ich pośrednictwem będzie zaskakująco przyjemny nawet po przesiadce z drogich B&W czy Thiele.



Jakość i rozmiary zwrotnicy sugerują znacznie wyższy przedział cenowy niż ten, do którego faktycznie przynależą małe Ushery

S-520 mogłyby kosztować dwa razy tyle i nadal byłyby bardzo dobre. Za 2000 zł oceniłbym je jako świetne – w mojej opinii konkurowałyby z Eposami M5. A za 1300? To okazja roku! Ich przewaga w dziedzinie brzmienia, jak również jakości wykonania nad innymi kolumnami w przedziale do 1500 zł jest znacząca. Szkoda nawet czasu na dalsze szukanie faworytów. Dla mnie wybór jest oczywisty. I tu pojawia się problem: zabrakło gwiazdek. W punktacji końcowej powinno być ich sześć! ■